

## **Zebranie Zarządu Uczelnianego ZNP w UWM**

### **z Przewodniczącymi Oddziałów**

**w dniu 13 maja 2015r.**

Zebranie rozpoczął i zebranych powitał Prezes kol. Zbigniew Warzocha. W spotkaniu uczestniczyli:

- Prorektor ds. kadr – prof. dr hab. Grzegorz Białuński;
- Prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju – dr hab. Mirosław Gornowicz, prof. UWM;
- Kierownik Działu Kadr – mgr Marzena Hermańska.

Głos zabrał Prorektor ds kadr – prof. dr hab. Grzegorz Białuński. Dotacja podstawowa z MNiSzW wyniosła o 5 000 000,00zł mniej niż władze uczelni się spodziewały, a zatem kolejnych pieniędzy należy szukać w innych sektorach organizacji uczelni. Jednym z pomysłów jest samofinansowanie wydziałów, decentralizacja zawsze powoduje pewną operatywność i oszczędności. Korzystny ruch dotyczy również polityki kadrowej, w szczególności w grupie osób zbliżających się do emerytury, którzy mogą być dodatkowo motywowani finansowo, aby przejść na emeryturę jeśli tylko osiągną ustawowy wiek. Redukcja etatów powinna nastąpić również wśród grup nienauczycieli, tj. administracji. Wg szacunków kolegium rektorskiego 100 etatów na wydziałach wśród pracowników niebędących nauczycielami jest nieuzasadnionych. Z tym, że władze uczelni nie planują zwolnień grupowych, ani żadnych drastycznych przesunięć kadrowych. Etaty wygasają, ale za dodatkowym wynagrodzeniem lepiej jest podzielić obowiązki na pozostałych pracowników, niż zatrudniać dodatkowe osoby.

W związku z powyższym władze uczelni proponują aby odpis na ZFŚS zmniejszyć o kwotę ok. 4 500 000,00 zł. Ustawa daje możliwość operowania w ramach pewnych widełek.

Następnie głos zabrał Prorektor ds. ekonomicznych i rozwoju – dr hab. Mirosław Gornowicz, prof. UWM, który wyjaśnił na czym polega obecna sytuacja. Finansowanie zależy od kilku czynników. Obecny problem polega na różnicy w dotacji z ubiegłego roku, a rokiem obecnym. Dotacja rozkłada się następująco.

W ubiegłym roku dotacja opiewała na kwotę: 231 000 000,00 zł. Dotacja w roku 2015 wyniesie: 226 464 600,00 zł. Różnica to prawie 5 000 000, 00zł.

Dotacja zależy od studentów, doktorantów i kierunków, ale każdy kierunek jest inaczej liczony wzg. kosztocłonności. Prawo i ekonomia posiada współczynnik 1, ale już

weterynaria czy medycyna 3. Sumę tych współczynników dzieli się przez odpowiednią sumę iloczynów wszystkich uczelni w kraju. Wskaźnik ten wynosi 35%.

Drugi wskaźnik kadrowy, wynosi również 35%: prof. tytułarny 2,5, dr hab. 2, dr 1,5, mgr i lekarz 1. Wskaźnik badawczy – 10% – jest uzależniony od liczby grantów i ich wagi. Wskaźnik uprawnień hab. oraz doktorskich – dotacja z tytułu uprawnień (posiadamy 13 uprawnień habilitacyjnych). Wskaźnik umiędzynarodowienia – 5%.

Według tego schematu 5 ośrodków w Polsce zyskało , ale 14 straciło. UWM jest tą uczelnią, która straciła. Należy mieć więcej grantów, więcej awansów, więcej uprawnień, więcej studentów. Ale tego nie zrobi się z dnia na dzień. 70% wszystkich naszych kosztów to wynagrodzenia. Władze uczelni nie chce zwolnień grupowych, ale brakującą kwotę trzeba odnaleźć poprzez cięcie kosztów. Redukcje zatrudnienia będą wygasać płynnie, obowiązki odchodzących będą rozkładane na pozostałych pracowników. W grupie nauczycieli akademickich sytuacja nie jest drastyczna, to grupa najlepiej rokująca rozwój, nawet jeśli jest on powolny. Natomiast w przypadku pracowników administracji sytuacja z zachowaniem etatów zatrudnienia jest bardzo poważna. Ta grupa jest zdaniem władz najbardziej kosztochłonna i nieuzasadniona, często liczebnie.

W przypadku odpisu na ZFŚS do tej pory obowiązywał zapis art. 157 us. 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Zapis ten mówił, że wysokość odpisu wynosi 6,5% planowanych rocznych wynagrodzeń zasadniczych pracowników. Od 2015r. obowiązuje inny zapis, który to zmienia – Ustawa z dnia 05.12.2014 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z realizacją ustawy budżetowej. Art. 13, mówi, że odpis na ZFŚS jako podstawę naliczenia należy brać rok 2013, czyli sprzed podwyżek oraz naliczenie może być do wysokości 6,5% planowanych rocznych wynagrodzeń zasadniczych pracowników. Druga część przepisu stanowi dolne widełki, poniżej których nie można zejść, tj. 37,5% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze gospodarki narodowej, za II półrocze 2010 roku – jest to kwota 1093,93 zł na pracownika. Odpis na emeryta lub rencistę 10% rocznej sumy najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego. W 2014r. najniższa wartość tego uposażenia wynosiła 831,15 zł. \* 2 miesiące i 844,45 zł. \* 10 miesięcy. To oznacza 10 106,80 zł. za cały rok. Zatem odpis na emeryta wynosi  $10\ 106,80 * 10\% = 1\ 010,07$  zł dla emeryta, a ponieważ mamy 1400 emerytów, łączna kwota wynosi: 1 414 952,00 zł. Po szczegółowych obliczeniach odpis wyniósłby 8 239 770,50 zł., a po dodaniu puli przeznaczonej na emerytów 9 654 722,50zł. Władze uczelni proponują aby odpis mieścił się w dolnych widełkach – zgodnie z ustawą, co będzie skutkowało kwotą odpisu na poziomie 5 156 192,60 zł i pozwoli zaoszczędzić uczelni kwotę 4 458 529,00 zł. Władze uczelni czują się współodpowiedzialne za przyszłość uczelni, której wszyscy jesteśmy gospodarzami. Rzecz w tym, aby razem utworzyć najlepsze rozwiązanie, bez narzucania wariantów z góry, bez dotkliwych cięć w najbardziej czułych obszarach pomocy, ale z wyraźnym uszczupleniem tej kwoty. Sfery oszczędności mogą być rozmaite, ale osiągnięcie porozumienia jest konieczne. Z ubiegłego roku mamy jeszcze pewną nadwyżkę w wysokości ok. 3 000 000,00zł., dlatego ten rok jest jeszcze w miarę zabezpieczony, natomiast następne lata stoją pod dużym znakiem

zapytania. Ziemi nie można sprzedawać już więcej, studentów nie będzie przybywać, ale ważne aby nie było ich znacznie mniej, dochód ze studiów podyplomowych i niestacjonarnych jest coraz mniejszy, wręcz niezauważalny.

W tym roku fundusz powinien starczyć na wczasy, kolonie, pożyczki oraz zapomogi pod warunkiem odcięcia tych najlepiej zarabiających od świadczeń, rezygnujemy z pikniku dla pracowników i innych imprez.

Po przedstawieniu sytuacji przez przedstawicieli władzy w osobach prof. dr hab. Grzegorza Białuńskiego i prof. dr hab. Mirosława Gornowicza i braku kolejnych pytań ze strony zgromadzonych, prezes ZNP podziękował i pożegnał gości. Przedstawiciele związku na wydziałach z uczelnianymi władzami ZNP pozostali jeszcze na dyskusji.

Dyskusja.

- Zwrócono uwagę na dużą swobodę w interpretacji ustawy zasadniczej, której nie można właśnie z tego powodu zaskarżyć.
- Zwrócono uwagę, że cięcia w tym roku nie będą znaczące, natomiast ważne jest aby wizerunkowo wszystkie strony wyszły z tego impasu z twarzą i aby związki do końca były stroną w podjęciu ostatecznych decyzji. Zwrócić należy uwagę, że jest wola ze strony władz w kierunku porozumienia i wypracowania wspólnego stanowiska.
- Następnie wspomniano, że nawet jeśli poniesiemy pewne straty i pójdziemy na kompromis w zakresie odpisu na zakładowy fundusz środków socjalnych, nie można odpuścić wszystkiego. Niebawem władza się zmieni, w zapomnienie mogą pójść słowne deklaracje. Porozumienie musi być długofalowe, niezależne od składu osobowego kolegium rektorskiego.
- Następnie przedstawiono dwa stanowiska. Obydwa stanowiska dotyczyły zachowania mocnych atutów związku do końca rozmów, aby móc z zrezygnować z najmniej newralgicznych cięć. To ważny postulat również ze wzg. wizerunkowych.
- Ważnego podsumowania dokonał prezes ZNP – kol. Zbigniew Warzocha, uznając rację kolegów, ale zwracając jednocześnie uwagę na wyjątkowo prowiązkową postawę, zwłaszcza prorektora Grzegorza Białuńskiego. Prezes zauważył, iż ważne jest wsparcie przedstawicieli związku na wydziałach oraz wypracowanie takiego porozumienia w sprawie tegorocznych oszczędności, aby jak najlepiej chronić prawa pracownicze, szczególnie osób najmniej uposażonych.
- Zwrócono uwagę na konieczność zachowania dobrej pozycji negocjacyjnej ZNP w kwestii ustępstw ZFŚS. Zgromadzeni wyrazili zaufanie oraz zrozumienie wobec decyzji Zarządu Związku w/w kwestiach negocjacyjnych.